



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do adresu przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnien Mk. 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petirowy jednosłupowy na II i III kol. Mk. 3,00, na IV kol. Mk. 2,00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Polski Dom Handlowy Maciejowski i Artzt

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 127.

Rach. bieżące: Bank Spółek Zarobkowych
Słow. Spółdzielczych
Kredytowy.

Tel. Magazyny 91 daw.
Zarząd 36. 90.

Wszystkie zaopatrujące się u nas
KOOPERATYWY, STOWARZYSZENIA, SPÓŁKI WŁOŚCIAN,
SKLEPY, SEJMIKI
zawiadamiamy

o otrzymaniu w Ogromnym Wyborze Nowości Wiosennych.

- Welny damskie od 69 metr.
- Materiały męskie od 135 metr.
- Paltowe materiały.
- Covercoat na kostjumy od 125 mtr.
- Ceigi na ubrania od 50 m. mtr.
- Surówki Madapolamy.
- Nansuk od 58 mtr. Shirtingi.
- Płótno Ludowe.
- Pepity na suknie od 65 mtr.

- Chustki na głowę.
- Chustki do nosa.
- Chustki ciepłe od 195 mk.
- Pończochy od 18 mk.
- Skarpetki od 8,50 mk.
- Pończoszki dziecinne.
- FARTUSZKI 17. 25. 36.
- Markizety -- Zefiry.
- Kretony -- Perkale.

Istniejące od 1805 roku
Zakłady Ogrodnicze
C. ULRICH
Warszawa, Ceglana 11.
Zawiadamiają, że posiadają na składzie
NASIONA
świeżego zbioru.
CENNIKI NA ŻĄDANIE.

Zgubiono świadectwo wojskowe
z 13-ej Brygady Szkoły Instruktorskiej Sanitarnej, Sanitarjuski Juli Sączek. Znalazca taskawy będzie odnieść do Adm. „Gońca”.

Dajcie pracę
Z powodu artykułu p. t. „Obowiązek pracy” ze sfer bezpośrednio interesowanych otrzymaliśmy artykuł, zawierający szereg uwag. Podajemy go ze względu na wagę sprawy.
Ujrzawszy w artykule „Gońca” tytuł „Obowiązek pracy” uradowałem się niezmiernie, sądząc, że nareszcie uchwalono prawo o obowiązkowości

pracy, że skończy się próżniactwo i dar mojadztwo, skończą się wsparcia, darmońcy, że wreszcie wobec spotęgowanej produkcji musi upaść i drożyzna.
Niestety! Czytając dalej, przekonałem się, że to tylko list pasterski metropolity lwowskiego, nawołujący społeczeństwo do „pracy obowiązkowej.”
Otóż tak się dzieje: biskup nawołuje do pracy, ksiądz na kazaniu w gorących słowach mówi o znaczeniu pracy, prasa nie szczędi wezwani i zachęty, rząd nawołuje do pracy, jednym słowem wsząd słychać tylko nawoływania do pracy.
Panowie! Prawodawcy i pracodawcy, panowie przodujący w społeczeństwie! Czy ta praca na drzewach roślinie, czy gdzie na kupie leży, aby ją tylko brać i pracować? Dajcie ją, nie chowajcie jej przed ludem! Nawołujecie i zachęćcie, ale sami nie widzicie tej pracy. To nie wytłumaczenie przed zaniepokojoną opinią, że przedsiębiorstwa nie mogą być uruchomione z powodu braku surowców, węgla, maszyn i t. d., gdyż pracy innej, publicznej jest ogromnie dużo.
Obejrzyjcie się po innych cywilizowanych krajach, jaka tam kultura, ład, czystość, porządek, a przekonacie się, ile pracy wykonać trzeba, aby Pół

skę do takiego porządku doprowadzić. A przeciw musimy dążyć do tego, aby tym innym ludom dorównać kulturą i postępiem, bo żyjemy jakby w barłogu, w brudzie i zamędbaniu, kraj nasz wygląda przecież, jak mieszkarnie niechlujnej gospodyni!
Teraz właśnie, dopóki przemysł z różnych powodów nie może jeszcze ruszyć, trzeba ten czas wykorzystać i dać robotnikom inną pracę. Tego robotnika trzeba wykorzystać, nie pozwolić mu próżnować i darmo jeść.
Tłumaczy się, że robot prowadzić nie można z powodu braku funduszy, materiałów, narzędzi i t. p. Ale jeżeli są fundusze na wsparcia, to za te same fundusze można kazać coś zrobić. Narzędzi niema? Piotr wielki na błotach Petersburga zbudował, a chłopcy w sukmanach piasek wtędy nosili dla zasypiania i wysuszenia tych mokradel. I jak tam dzisiaj olbrzymi gród stoi? — Właśnie takiego Piotra nam brak. Będziem więc czekać na uruchomienie przemysłu i darmo jeść, to, zanim fabryki ruszą i zatrudnią wszystkich zdolnych do pracy, dojdziem do takiej nędzy, że się sami zaczniemy żądać.
Nadejście kiedyś czas, że fabryki ruszą i zatrudnią ludzi, tak, że nie będzie bezrobotnych. Kto wtedy będzie

wykonywał roboty publiczne i kiedy? Czy może jest nadzieja, że do Polski przywędrują obokrajowi robotnicy? Pracować trzeba! Robotnikowi trzeba pracę dać i zmusić go do pracy. Do tego nie trzeba siły, ni terroru, tylko uprzywilejowania pracujących, a pozbawienia praw i przywilejów tych, którzy próżnują.
Pracować trzeba! Trzeba kraj do porządku i czystości doprowadzić. Nie ma mydła i szczotek do szorowania, to szorujmy choćby wiechem i piaskiem.
Nie może każdy robić co mu się podoba, od tego jest kierownictwo. Nawoływanie robotnika do pracy, czy to z ambony, czy przez prasę lub rząd, bodajby najgłośniejsze było, nie a nie nie pomoże, jeżeli mu się tej pracy nie da lub nie wskaże. Robotnik stworzony jest do wykonywania pracy, a nie do obmyślania jej. Wiedzieć to, którzy chcą, aby robotnik pracował.
St. Dziubek.
Częstochowa, 19/3 1920 r.

Patriotyzm naszego ludu pomorskiego.

Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Torunia: Przed bankami polskimi w Toruniu odgrywa się scena, zaciemniająca nawet natłok publiczności przed berlińskimi składami masła. Przed gmachem dawniejszego banku Rzeszy, w czasie od godz. 8 — 1 gromadzą się niezliczone rzesze. Widać ręce, trzymające kurczowo ogromne pęki banknotów niemieckich, widać mężczyzn i niewiasty, mające ciężkie wory monety złotej i srebrnej. Często trwa całe godziny, aż się niektórym uda dostąpić do gmachu, gdzie się mieści kasa. Tutaj trzeba znowu czekać długi czas, aż urzędnik nareszcie da wzamian polskie banknoty. Lecz dużo musi odchodzić, niezalutwysz sprawę.
Próbowałem przez dwie godziny, zdołać choć tylko dostęp do gmachu samego, lecz było niemożliwe. Poszedłem następnie do polskiego banku prywatnego, który tak samo zalutwiał sprawę. Tam jest natłok cokolwiek mniejszy. Na stole kasjera atoli i tutaj w krótkim czasie banknoty 1000-, 100- i 50-markowe gromadzą się, istne góry. Słyszysz się brzęk monet złotych i srebrnych, wysypywanych na deseczki. Bank, by móc zalutwić napływ monet szlachetnych, zbudował srebrowy do sklepu. Tutaj wrzucają srebro, ponieważ w kasie niema już żadnego miejsca.
Ile milionów złota i srebra, banknotów niemieckich w tym krótkim czasie panowania polskiego przeszło w taki sposób w ręce polskie, tego nie można ocenić nawet w przybliżeniu. Widziałem stare monety srebrne, blyszczące się jeszcze od wybijania, także drogie i rzadkie rzeczy, jak np. talary jubileuszowe i t. p. odstawiano i zmieniano na pieniądze polskie. Wszystkie te pieniądze złote i srebrne dostają teraz Polacy. (Tak biada owym Niemcom) Tych wszystkich bowiem pieniędzy nie oddają znów handlowi, lecz posyłają do Warszawy, celem podniesienia waluty polskiej. A prztem banki polskie placą zaledwie 50 proc. tego, co płaci niemiecki bank Rzeszy za monety złote i srebrne.
Objaw ten, mianowicie, że lud nasz polski oddaje wszystko złoto i srebro bankom polskim, wydaje się Niemcowi korespondentowi nie do pojęcia. Naturalnie od Niemców zdemoralizowanych nie można żądać takiej ofiarności. Rzesza niemiecka wyszczepiała za złoto i srebro wysokie ceny, przewyższające kilkakrotnie to, co płaci państwo Polskie.

Teatr „ODEON“

Program od niedzieli 21-go do środy 24 Marca.

Sensacja. Sezomu!

Pełny spektakl przedstawieni

w dnie powszednie o godz. 5-ej w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godz. 3-iej po poł.

Osoby miejsc Miejsce w łóżach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 5 mk.

2-ga Serja i zakończenie słynnego obrazu

Galeria

W roli tytułowej słynny

w roli kurtyzany Koralji

Paweł Wegener

Lidja Salmonowa.

Potężny dramat w 6-ciu aktach (z prologiem) według głośnej powieści **BALZACA.**

A następstwem tego kroku państwa niemieckiego: Nikt nie oddaje kruszczy szlachetnego, bo handlarze pokątni płacą jeszcze więcej. A nasze ofiarne społeczeństwo polskie oddaje swe skarby złote i srebrne, przechowywane przez całe pięć lat, państwu polskiemu, nie z chciwości zysku, lecz z ofiarności i patriotyzmu.

Dokoła pokoju z Rosją

Korespondent warszawski „Journal des Debats” tak charakteryzuje nastroje polityczne w Polsce w sprawie pokoju z bolszewikami: Niepokoją Polskę decyzje powzięte na konferencji londyńskiej w stosunku do bolszewików. W kołach dobrze poinformowanych o nastrojach Rosji, sądzą, że komunikaty londyńskie, a zwłaszcza za ten z 24 lutego, w sprawie rokowań z rządem sowieckim, wywarły poważny wpływ na stanowisko komisarzy ludowych, w sensie większego oporu.

Lenin wygłosił wojenną mowę, w ciągu której podtrzymał dwa punkty. Jeśli Rosja wejdzie efektywnie w stosunki handlowe z koalicją, nasza (rosyjska) pozycja będzie silniejsza, niż kiedykolwiek, i wtedy będziemy mogli kpić sobie z warunków polskich.

Błędy popełnione w Londynie z powodu niewystarczającej znajomości sytuacji rosyjskiej, wywołały w Warszawie bardzo umiarkowane wrażenie. Zapomniano bo, że Polska jest w przededniu rozpoczęcia oficjalnych rokowań z Moskwą.

W przyszłych rokowaniach z bolszewikami, Polska chce być pewna silnego poparcia koalicjantów. Przed zawarciem zaś pokoju, koalicja powinna się wstrzymać od wszelkich stosunków z Rosją.

Niemcy wysyłają specjalną komisję militarno-polityczną do Rosji. Jej celem jest wzmacnić opór bolszewików wobec Polski. Dlatego warunki pokojowe Polski zetkną się z wielu trudnościami, których sporą część tworzyły przedwojenne enuncjacje londyńskie.

Korespondent zaś „Excelsiora” donosi z Warszawy swemu piśmu: Stolica Polski staje się centrum nowej konferencji pokoju. Trudny do rozwiązania i skomplikowany problem Wschodu prawdopodobnie znajdzie swe finalne rozwiązanie. W konferencji warszawskiej biorą udział bezpośrednio interesowane narody: Polska, Finlandia, Rumunia, Łotwa, Ukraina, a przyspędzają także i reprezentanci różnych narodowości Kaukazu.

Polska, wedle opinii korespondenta francuskiego, nie będzie w rokowaniach nieustępliwa. Warunki polskie będą sto sunkowo umiarkowane a zasadą będzie rewindykacja ziem polskich, na podstawie przyjaźnych, sąsiedzkich stosunków z ludem rosyjskim.

Polacy chcą szczerze pokoju. Chodzi tylko o to, czy bolszewicy nie stworzą nieprzezwyciężonych trudności. Czy zgodzą się na zwolnienie konstytucyjny cel ratyfikowania traktatu pokoju, oraz czy uznają zasadę Polaków granic polskich z 1762 r., wynagrodzenie zniszczenia przy ewakuacji rosyjskiej i terroru bolszewickiego.

Zresztą jednak panuje optymizm w warszawskich kołach politycznych.

Warunki pokoju z Rosją.

Odbyło się dzisiaj posiedzenie komisji spraw zagranicznych. — Z ramienia rządu obecny był dyrektor departamentu politycznego p. Okęcki zawiadomił komisję, iż p. minister spraw zagranicznych wręczył onegdaj przedstawicielom państw sprzymierzonych w Warszawie tekst noty z odpowiedzią na „propozycję pokojową bolszewicką, noty sformułowanej na podstawie oświadczenia ministra Patka w komisji do spraw zagranicznych Tekst noty p. Okęcki odczytał po francusku.

Punkt 1. Unieważnienie wielkiej zbrodni rozbiorów, w której Rosja brała udział. Dezaneksja ze strony Rosji.

Punkt 2. Uznanie państw, powstałych na gruzach Rosji, które istnieją de jure.

Punkt 3. Zwrot wszystkich majątków państwowych polskich w granicach 1772 roku. Majątki te mają być oddane Polsce. Udział Polski w złocie rosyjskim na podstawie stanu Banku Państwa Rosyjskiego dnia 1 sierpnia 1914 roku. Zwrot archiwów, bibliotek etc.

Odszkodowanie za straty poniesione

przez Polaków w wojnie 1914 roku podczas rewolucji rosyjskiej 1917 r.

Punkt 4. Ratyfikacja traktatu przez ciałą reprezentującą naród rosyjski.

Punkt 5. Polska będzie stanowiła (statuera) o losach terenów leżących na zachód od granic 1772 roku, zgodnie z wolą ludności.

O ile Rosja zgodzi się na tę punktację, to mogą być wszczęte rokowania szczegółowe.

Odczytanie tej noty wywołało w komisji burzę.

Ks. Lutostawski, za nim p. Stanisław Grabski, podnieśli zarzuty, że punkt ostatni jest „ukrytym imperjalizmem”.

Socjaliści głosu nie zabierali. Grupa Zjednoczenia popierała zlekka narodowych-demokratów.

Dyskusja była krótka. Wyznaczono na jutro nadzwyczajne posiedzenie komisji do spraw zagranicznych z żądaniem przybycia na nią prezesa ministrów Skulskiego i min. spr. zagr. Patka.

Nowe zaburzenia w Niemczech.

Komuniści niemieccy sięgają po władzę.

Berlin. Pisma miejscowe wyliczają cały szereg walk ludności z wojskiem. Ilość zabitych i rannych po obu stronach jest znaczna.

Na moście kotbuskim tłum napadł na oddział żołnierzy i wielu z nich porzucił do wody.

W wielu miejscach na ulicach komuniści wnoszą barykady (Kottbuser Tor, Aleja Frankfurcka itp).

Sytuacja w Berlinie po ustąpieniu Kappa w niczym się nie zmienia i jest rzeczą więcej, niż pewną, że Kapp ustąpił wobec obawy przed komunistami.

Strajk generalny w mieście trwa w dalszym ciągu Pracują tylko małe warstwy.

Biura miejskie są nieczynne; sklepy w śródmieściu zamknięte. Pogotowie przeciwstrajkowe nie jest na tyle silne, by uruchomić gazownię i elektrownię, panującą więc w mieście ciemność.

Dortmund zdobyli komuniści. Dortmund, Wczoraj rano rozpoczęła się walka wojska, policji i ochotników z komunistami.

Po otrzymaniu przez komunistów posiłków z okolicznych fabryk około południa miasto znalazło się w ich władaniu.

Po obu stronach są setki zabitych i rannych.

Do rabunku nigdzie nie doszło. Chwilowo w mieście panuje spokój.

Straż trzymają: uzbrojeni robotnicy. Wydano odezwy, że robotnicy biorą w swe ręce władzę polityczną.

Nowy gabinet.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Kanclerz Rzeszy komunikuje: Wedle zgodnych i niewątpliwych wiadomości, odbyła się dn. 16 b. m. w nocy konferencja socjalistów większości, niezawisłych socjalistów i komunistów, na której obradowano nad obecną sytuacją i na której osiągnięto prawie we wszystkich punktach zupełne porozumienie. Ułożona lista ministerjalna, zawierała następujące nazwiska: Daumig, kanclerz

Rzeszy, Paweł Levy, minister spraw zagranicznych Muller, Adel, skarż, dr. Goldschmidt, praca, dr. Kohn, sprawiedliwość Juliusz Mayer, koleje. Fakt ten wskazuje, jak olbrzymie jest niebezpieczeństwo, które Niemcom grozi. Republika rad będzie jeszcze próbowała w sposób gwałtowny tu się usadowić. Grozi dyktatura proletariatu, aby wszystko, co żywe w Niemczech zniszczyć. Cała groza i strasz na niewola bolszewizmu rosyjskiego i Niemcom już zagraża.

Starcia na prowincji.

Berlin. Ostatnie wiadomości brzmiały, iż ruch wojskowy wzmagają się. Wszczyzną się ruch wojskowy i w Monachjum. W Frankfurcie nastroj jest podzielony, We Wrocławiu, w Hamburgu i Kamieniu toczą się walki, których rezultaty nie są znane. Postawa nowego rządu zdaje się wzmacniać. (Wiadomość powyższa pochodzi z biura informacyjnego nowego rządu).

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Drezn: Wczoraj po południu przyszło w wielu miejscach do krwawych starć z wojskiem; szczególnie zaciecie walki toczyły się koło urzędu telegraficznego. O godz. 7 wieczór poddała się załoga urzędu telegraficznego,

Liczba zabitych przekracza 200. Dn. 17 rano panował zupełny spokój. Strajk generalny zakończył się. Koleje i poczta znów w ruchu. W gruncie rzeczy szło o próbę komunistów opanowanie miasta, co się nie udało. Nastroj w Dreźnie skłania się do ugody między obu rządami.

Lipsk. Telegraphen Compagnie: W ciągu dnia wczorajszego przyszło w Lipsku do strzelaniny. Pewna ilość osób została ranną. Saskie oddziały wojsk obrony państwowej, które stoją na gruncie konstytucyjnej panują jeszcze nad miastem. Robotnicy domagają się uzbrojenia wojska i uzbrojenia proletariatu.

Gdańsk. Z Meklemburg Schwerin donoszą, że przyszło do ostrych starć pomiędzy obroną państwową a uzbrojonym tłumem. Obrona państwowa użyła broni palnej, przyczem wiele osób zabito

i rannono. Dotychczas zebrano 11 trupów. W czasie ucieczki została część tłumem zepchnięta do stawu, gdzie wiele osób znalazło śmierć.

Bonn. Dn. 16 przyszło tutaj do wielkich rozruchów. Przy krwawych starciach padło wiele osób.

Strajk ma się ku końcowi. Poznań. Z Monachjum donoszą: O godz. 5 po południu strajk generalny został zakończony.

Poznań. Biuro Wolffa donosi z Berlina: Komitet strajku generalnego wydał ogłoszenie do kolejarzy, w którym powiada, że strajk kolejarzy po odniesieniu zupełnego sukcesu zostaje odwołany.

Socjaldemokraci żądają gwarancji.

Kraków. „Arbeiter Zeitung” donosi, że kierownictwo partii socjalno-demokratycznej i związków robotniczych w Berlinie nie wydało jeszcze rozkazu do zniechania strajku generalnego, lecz żąda najpierw usunięcia wojsk białych i gwarancji, że wszystkie urzędy państwowe są w rękach dawnego rządu.

Ostatni „zwycięzcy”

Berlin. Kapp i Lüttwitz opuścili Berlin samochodem. Powstał wspólny rząd komunistyczny z Kohnem i Daumigem na czele.

Posiedzenie gabinetu w Stuttgarcie

Stuttgart. Wczoraj o godz. 5 odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele rządów wirtemburskiego, pruskiego, badeńskiego i heskiego. Na posiedzeniu obecny był gen. Merker, który przedsięwziął na własną rękę podróz do Berlina, przyjechał do Stuttgartu, żeby przedstawić rządowi swoje wrażenia. Gen. Merker podkreślił z naciskiem, że nie występował w charakterze pośrednika.

Krwawe walki

Paryż. W Berlinie wybuchły na nowo poważne starcia w czasie których zginęło 14 osób. Podobne wiadomości nadchodzi z wielu miast. W Trewirze 59 zabitych 100 rannych.

Telegramy.

Powrót misji „Czerwonego Krzyża”.

Dopiero teraz wróciła do Warszawy z Kijowa misja polskiego Czerwonego Krzyża z przewodniczącym, p. Marjanem Niedzielskim, na czele.

Misja wyjechała z Kijowa w pierwszych dniach grudnia, po miesiącach podróży koleją, połączonej z niezliczonymi trudnościami, zbierając po drodze setki uchodźców polskich, pieszo uciekających do kraju, dotarła nareszcie do granicy rumuńskiej w Teresopolu i Benderach, gdzie z kolei, w ciągu miesiąca, dobijano się o pozwolenie władz rumuńskich na przejazd uchodźców przez terytorium rumuńskie. Przez cały ten czas misja opiekowała się uchodźcami, zorganizowała kilka posterunków żywnościowych, zaopatrując ich w odzież i bieliznę, udzielając pomocy i opieki sanitarnej.

Po uzyskaniu zgody rumunów, w ciągu tygodnia, misja przeprowadziła przez Dniestr wszystkich uchodźców, w liczbie około 2,000 osób. Zniechęcaniem i zrujnowaniem nadmiernymi kosztami podróży, dotarli wreszcie nast

uchodzący do kraju, dzięki przedewszystkiem energii i staraniom kierownika misji Czerwonego Krzyża, p. Marjana Niedzielskiego, który przy spełnianiu swoich obowiązków zapadł na tyfus plamisty.

Francja zastrzeżę sobie wolną rękę w stosunku do Rosji.

Z Paryża donoszą: „Temps” pisze: Nadzwyczajną się szkoda, że blokada Rosji została przedwczesnie zniesiona i że nawiązano wprost kontakt między Radą Najwyższą a bolszewickim delegatem Litwinowem, za pośrednictwem angielskiego delegata O'Grady'ego, wbrew pro-

jektom francuskim utworzenia w państwach kresowych miejsc pośredniczących, „Temps” przypomina, że Niemcy, tak samo jak dziś Anglija, mniemali, iż nie potrzebują obawiać się bolszewickiej propagandy i tak samo, jak dziś Anglija, liczyły na to, że otrzymają od bolszewików środki żywności. Nadzieja ta jednak okazała się już wówczas zwodniczą. W Brześciu Litewskim odbywały się rokowania oficjalne, podczas gdy rokowania kopenhaskie są trzymane w tajemnicy.

dywizji syberyjskiej, która wskutek rozbięcia wojsk Kołczaka dostała się do niewoli bolszewickiej i rozbrojona obecnie znajduje się w Irkucku. Położenie tych jeńców jest wprost straszne z braku pożywienia; odzieży, chłódów wśród jeńców panują straszliwe choroby; od epidemii tyfusu śmiertelność wynosi 40 proc.— Władze sowieckie nie troszczą się o poprawienie losu jeńców syberyjskich, wobec czego jest konieczna szybka pomoc i interwencja dyplomatyczna. Bolszewicy w sposób prywatny oświadczyli, że mogą zwolnić tych jeńców o ile rząd polski zgodzi się zwolnić 40,000 jeńców bolszewickich; wziętych przez wojska polskie.

W sprawie tej przedstawiciele polskiego Czerwonego Krzyża w punktach wymiany jeńców na froncie wschodnim mają zasięgnąć konkretnych danych, aby powziąć odnośne uchwały.

Imieniny Naczelnika Państwa.

W piątek w południe zjawili się w Belwederze marszałek Sejmu p. Trampezyński wraz z całym prezydium klubu posłów Stronnictwa Ludowego z posłami Witosem, Dąbskim, Ratajem i Kiernikiem na czele, posłowie zjednoczenia narodowego, p. Rosset imieniem Klubu mieszczańskiego, posłowie N. Z. R., posłowie grupy pracy konstytucyjnej i posłowie P. P. S. Nieobecni byli tylko przedstawiciele eludacji i chadecji.

Zjawili się również wszyscy ministrowie, ogromna ilość wojskowych różnych stopni, wszystkie misje wojskowe zagraniczne w komplecie, przedstawiciele duchowieństwa z biskupem połowym Gallem na czele, urzędnicy wszystkich wydziałów, przedstawiciele prasy i t. d.

Przed Belwederem stały tłumy, które wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć komendanta.

Mimo, iż całe miasto ubrane było we flagi, na gmachu Sejmowym flaga do południa nie powiewała. Jak się okazało powodem był brak flagi narodowej w zasobach sejmowych. Na żądanie posłów flagę zaimportowano i wywieszono ją około 1-ej po poł.

Na posiedzeniach komisji sejmowych, których zwolano dzisiaj jedenaścią, zja-

wili się od samego rana posłowie narodowo-demokratyczni i zapisali swoje nazwiska. Z braku kompletu jednak dzieś komisji zostało odwołanych.

Odbyło się tylko posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym dr. Okęcki złożył doniosłe zawiadomienie o teście warunków pokoju.

Łódź. Z okazji imieniny Naczelnika Państwa tujejsza Rada miejska wysłała następującą depezę: „Rada miejska miasta Łodzi w dniu Twoich imienin przesyła Ci, Naczelniku, wyrazy holdu i życzenia długich lat życia ku chwale narodu i dla przyszłości Ojczyzny. Podpisano: Prezydium Rady miejskiej.

Kraków. Prezydium miasta Krakowa wysłało imieniem Rady miasta do Naczelnika Państwa następujący telegram: Imieniem Rady m. Krakowa składamy najszczerze życzenia Naczelnikowi Państwa z okazji Jego imienin. W przełomowych momentach, jakie Ojczyzna nasza przeżywa, najżywniejsze interesy, dążeń i cele narodu znalazły opatrnościowego wyraziela w dostojnej i ukochanej jego osobie. Niechajże więc Bóg jak najdłuższe lata kieruje mądrą Jego myślą na pożytek i dla dobra całego narodu polskiego.

Na czym polega ograniczenie ruchu osobowego?

Współpracownik „Przeglądu Wieczornego” zwrócił się do sekcji eksploatacyjnej ministerstwa kolei z zapytaniem, na czym polegać mają projektowane ograniczenia.

Wice-szef sekcji eksploatacyjnej inż. W. Czapski oświadczył: — Ograniczenia stosowane będą w miarę konieczności i form konkretnych dotąd nie przybrały. Dyrekcjom kolejowym polecono, by przedstawiły wyniki co do tego, w jakiej mierze trzeba ruch ograniczyć dla wykonania przewozów niezbędnych.

— Czy obecnie koleje nasze mają tak znaczne powiększenie pracy? — Musimy obecnie przewozić nasion, znaczne ilości ziemniaków, dostawca mamy też większe ilości węgla ze Śląska Górnego (obecnie przychodzi do 100 wagonów dziennie), zwiększone też być mają przesyłki węgla ze Śląska Cieszyńskiego (obecnie przychodzi 225—250 wagonów). Wszystko to stawia zwiększone wymagania naszemu taborowi kolejowemu.

— A parowozy amerykańskie? Czy nie podoleją one zwiększonemu zapotrzebowaniu? — Przybyło ich dopiero 12 do Gdańska, gdzie są montowane; 5 parowozów jest już na ukończeniu. Ponieważ są to parowozy o wielkiej sile nośnej, więc wprowadzenie ich w ruch przyniesie ulgę przeciążonemu taborowi parowozowemu.

Strajk rolny na Słowaczynie i w Czechach.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że w Komitecie Neitra na Słowaczynie od kilku dni trwa strajk robotników rolnych i przemysłowych. Strajk rozszerza się na sąsiednie komitety. Obecnie strajkuje 30,000 robotników. Pola leżą odłogiem, co pociągnie za sobą kolbrzymie szkody. Powody strajku są natury politycznej. Robotnicy rolni są niezadowoleni ze stosunków politycznych na Słowaczynie.

Naczelnik Państwa Marszałkiem wojsk polskich

Z powodu piątkowej uroczystości Komisja weryfikacyjna wojsk polskich, obradująca na Zamku pod przewodnictwem ministra wojny Lesnieńskiego na wniosek delegacji wszystkich frontów, prosiła Naczelnika Państwa o przyjęcie godności Marszałka Wojsk Polskich.

Naczelnik Państwa godność tę przyjął.

Straszne losy dywizji syberyjskiej

Polscy Czerwony Krzyż otrzymał zawiadomienie o strasznym losie polskiej

Angielskie i amerykańskie współzawodnictwo.

Stosunki w handlu morskim na Wschodzie całkowitej uległy zmianie. Dawniej przewożeni w towarów ze statków oceanowych na m. rskie odbywało się głównie w Hamburgu.

Obecnie zarówno Anglija, jak i Amerykanie już od dłuższego czasu starają się obrać Kopenhagę za punkt przeladunku. Sprawozdanie komisji handlowej Stanów Zjedn. w Kopenhadze mówi nam, jak wielkie wysiłki są czynione przez Anglię i Amerykę, by opa-

Franciszek K...
OBYWATEL m. CZĘSTOCHOWY
Opatrzony św. Sakramentami po d...
pniach zmarł dn.: 19 Marca 1920 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Rynek...
św. Rocha odbędzie się dnia 22 b. m., o godz. 9 r...
dnem pogrzeb na tymże cmentarzu.
Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, p...

wać handel wsch. dn. Anglija projektuje utworzenie rezerwy finansowej dla podniesienia waluty trzech krajów bałtyckich; zamie zane jest upaństwowienie przedsiębiorstw drzewnych na lat 15, jak również ś. ista kontrola uprawy lnu

Również i Amerykanie propagują wszystkimi środkami wykorzystanie Kopenhagi jako klucza do handlu z Wschodem, mianowicie przez utworzenie wielki h skł.dów towarowych. W akcji tej współdziała amerykański komitet pomocy żywnościowej, który obrał sobie Kopenhagę za ośrodek swej działalności na kraje bałtyckie. Łącznie z Finlandją. Także i przemysł prywatny amerykański jest na dobrej drodze do usadawiania się w tem mieście.

Wielka fabryka samo hodów (prawdopodobnie Forda) zakupiła duże terezy na budowę warsztatów montażowych, w których będzie się odbywało składanie części przywiezionych z Ameryki. Co najmniej pięć banków amerykańskich utworzyło tam swoje filje. Już obecnie linia Kopenhaga—New-Jork jest bezpośrednio obsługiwana przez siedem wielkich parowców.

Ze strony angielskiej—przez utworzenie United-B llic Corporation z kapitałem dwóch milionów funtów szte. — czynione są próby nawiązania przez Kopenhagę stosunków handlowych z Rosją. Anglija, jak i Ameryka, uważają, że Niemcy są grzym w spółzawodnictwie, który wszystko uczyni, aby oparować rynki wschodnie.

Jaki zaś będzie wynik współzawodnictwa między Anglią a Ameryką? — Za Anglią przemawia jej dogodne położenie, za Ameryką — jej świetne położenie finansowe.

Zaburzenia w Presburgu

Praga. Czeskie biuro prasowe donosi z Pressburga, iż onegdaj godz. 3 po południu wybuchła tam powszechny strajk robotników. Zastrajkowali tam robotnicy fabryczni oraz funkcjonariusze kolei elektrycznej. Liczne rzesze strajkujących schodzą się przed ratuszem, gdzie wygłoszono gwałtowne mowy w języku słowackim, węgierskim i niemieckim, protestując przeciw drożyznie artykułów pierwszej potrzeby.

O ziemiopłody dla G. Śląska

Bytom. Komitet plebiscytowy zgłosił

PRZEZ ZAKOŃCZONE

... SZKIELKA ...

W tygodniu ubiegłym na horyzontie politycznym zebrały się gęste kłęby chmur czarnych, jak sumienie paska i za i posępnych, jak los polskiego inteligenta wojennej doby.

W Berlinie utworzył się nowy rząd demokratyczny, który zamierza na prezydenta Rzeszy powołać męczennika wszechniemieckiej buty i zachłanności Wilhelma ostatniego. Zamary kierowników pruskiego imperializmu nie trafiają jednak do przekonania wszystkich Niemców, wobec czego w licznych miastach południowych Niemiec wybuchły strajki i ruchy polityczne, mające na celu przeciwstawienie się pruskiej hegemonii. Niezależnie od wyniku monarchistycznego przewrotu, stwierdzić należy fakt, że ruchy niemieckich junkrów podnoszą djapazon ogólnego zdenerwowania, wywołanego dotychczas wojną i klęską głodową.

Zdenerwowanie to w sposób jaskrawy przejawia się i w naszym kraju, gdzie często, bez powodu i potrzeby, szczą się strajki ekonomiczne i polityczne, rujnujące kraj i doprowadzające do ostatecznej nędzy obłąamuonych robotników.

Jednym z takich nonsensowych strajków miał być proklamowany przez P. P. S. strajk powszechny, który na szczęście nie doszedł do skutku.

W powyższej kwestii posyłałem charakterystyczną rozmówkę, prowadzoną w grupie robotników, zacytującą poobiedniego wyciecznika na ławkach przed kościołem św. Jakóba.

— Widzicie, jaka to nasza partia silna! — przechwalał się pewien towarzysz z pod znaku PPS. — gdyby rząd nie ustąpił w sprawie tej elektroni napewno by dzisiaj wszystko na mur stanęło!

— Ehe! na dwie babki wróżyła — mruknął powątpiewający ktoś z otoczenia, a inny robotnik wyznał otwarcie: — Ja tam bym przyszedł do roboty, chociażby nasza partia kazala strajkować.

— I ja też... i my wszyscy — ozwali się inni.

— No, no zobaczylibyśmy! — wycedził pogroźkowo czerwony apostoł: — Gdyby nasza partia nie była silną napewno rząd by nie ustąpił.

— Ano zawsze tak na świecie bywa, że mądry ustępuje, jak widzi, że inaczej poradzić nie sposób! — zawyrołwał kompromisowo jakiś nie w ciemny bity proletariusz, a słowem jego towa-

rzyszli liczne głosy potakiwania.

Zapewne wskutek strajków kolejowych w Krakowie i Radomiu, które spowodowały zamęt w dostawach węglowych i aprowizacyjnych, obecnie mamy ograniczony ruch osobowy na wszystkich kolejach państwowych. Jest to ogromna niewygoda dla kupców i podróżujących, którzy w celu otrzymania przepustki starostwa na przejazd koleją, muszą przedstawiać odnośnemu urzędnikowi telegramy nader tragicznej treści, w rodzaju: „interes upada — przyjeżdżaj jutro” albo też: „jestem umierająca — przyjeżdżaj — pogrzeb odbędzie się we wtorek.”

Niewątpliwie ograniczenia ruchu osobowego będą zniesione przed świętami, bowiem transporty mąki amerykańskiej i innych artykułów żywnościowych do Galicji i większych miast Królestwa zostaną wkrótce ukończone. Najlepszym tego dowodem; że już nadeszła do Częstochowy mąka amerykańska i kasza na święta, tylko, niestety, przy podziale tłuszczów miasto nasze zostało pominięte.

Urząd lekarza miejskiego zamierza w najbliższym czasie dokonać całego szeregu oględzin podwórz, rynsztoków sieni i mieszkań prywatnych; w celu osobistego przekonania się, jak miesz-

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gonia” Częstochow.)
Z frontu bojowego
Warszawa: 20 J. 3. Komunikat sztabu generalnego W. P.
Na odcinku poleskim bolszewicy przeszli do ogólnoataków. Uporczywie walczą.
Ataki nieprzyjacielskie; mające na celu zawładnięcie wsią Jachimówką, zostały odparte; przez oddziały wielkopolskie i 3-ci pułk ułanów. Nieprzyjacieli poniesli

kańcy poszczególnych dzielnic zaparkują się na zawią genezę chorób zakaźnych, opartą na gruncie bakterjologii doświadczalnej.

Z wywiadu uczynionego z lekarzem miejskim, dowiedziałem się, że wszyscy gorliwi hodowcy bakterji i zwolnicy brudów będą publikowani w gazetach i przymusowo kąpieni w barakach podobno za karę w zimnej wodzie (tr:!) Wizyty lekarskie składane będą niespodzianie, żeby porządku w podwórzach i mieszkaniach nie były robione celowo. W tych warunkach więc radzę szczerze wszystkim osobom, nie posiadającym wrodzonego zamiłowania do porządku i czystości, aby przynajmniej raz na miesiąc chodzili do kąpieli, aby choć raz na tydzień szorowali solidnie szyje, a trzy razy dziennie myli ręce przed każdym jedzeniem; o ile zaś kto ma zwyczaj posługiwania się zamiast widelca ręką lub palcami, ten powinien myć ręce również i po każdym jedzeniu.

Kto więc nie życzy sobie bezpłatnej kąpieli w barakach i generalnej asenizacji sprzętów domowych, tembardziej zastosować się do powyższych operacji higienicznych.

Acer.

GO
Opa tam 1920
własne
rafiala
d. 21
dnia
fialny
N
krewm
głębok
wielkie s
jeńców i
haterski
czony w
ciętej w
stkie atak
wadziż j
Od
szewicko
godne in
dolu bo
ogólna
znaczn
armiji
mji 14
Cele
Kich m
Równie
Warsz
dzeniu S
jekt utw
spraw re
nietylko
niez z N
bywa kill
sji i t. p
egidja Ur
Warsz
na i Krai
manifest
zefa Pils
W W
od godz.
plomatyc
skredich
srednich
Pol
Wied
Starcia
okolicy
wielkie.
Monar
tium atak
Jest 28 z
trwa.
Stuttg
dyktatura
Uzbrojen
Strajk tr
Monar
bawarski
takusowo
stawi si
gensburg
Wied
sytuacja
obwołani
szych wa
spokój.
Hamb
tyckich,
starły się
bałtyckie
ich. rozbu

19 marca w Częstochowie.

Sytuacja w Berlinie.

Berlin 20 | 3 W sytuacji nie zaszyły zmiany istotne. Strajk generalny trwa. Rokowania komitetu Związków robotniczych z wicekanclerzem Schifferem dotychczas nie dały wyniku. Ruch kolejowy wstrzymamy.

Sytuacja aprowizacyjna krytyczna. Dowóz żywności ustal zapasy znikają, ceny wciąż rosną.

W nocy do większych starć nie doszło. Podczas marszu do Doberitz Brygada marynarzy została zaatakowana przez wielki tłum, Marynarze strzelali. Padło 12 osób, 30 odniosło ciężkie rany.

Berlin 20 | 3. Z ostatniej chwili donoszą: Do akcji niezależnych socjalistów i komunistów przyłączyli się robotnicy, należący dotychczas do socjalistycznej większości. **Socjaliści większości rozlepił na murach odezwę, w której wzywają robotników do dalszego strajku generalnego aż do osiągnięcia Niemieckiej republiki rad.**

KRONIKA Wiec śląski.

Jak już donosiliśmy, dn. 25 b. m. odbędzie się w Częstochowie wiec w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

W imię dobra ojczyzny wzywamy gorąco wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki i korporacje do wzięcia udziału w wiecu przez powołanie do apelu swych członków. Na wiecu zamierzamy swą łączność z ludem śląskim i zaprotujemy przeciw nieludzkim gwałtom czeskim.

Stawmy się wszyscy, jak jeden! Wznowienie ruchu kolejowego.

Z Warszawy donoszą nam: Minister kolei, p. Bartel, oświadczył, że przywrócenie normalnego ruchu osobowego na kolejach nastąpi w nocy z dn. 25 na 26 b. m.

Przyspieszenie transportów mąki. P. A. T. donosi nam, że ministerstwo aprowizacji ze względu na zbliżające się święta wielkocenne zarządziło przyspieszenie wysyłki mąki (amerykańskiej z Gdańska do różnych miejscowości kraju).

Zebrańie „Naprzód”. W dniu 28 marca r. b. (w niedzielę) o godz. 1 m. 30 po południu w sali Straży ogniowej (ul. Strazacka 23) odbędzie się Walne zebranie członków kooperatywy robotniczej „Naprzód” w Częstochowie.

Występy K. Toma. Jak nas informują w dn. 27 i 28 b. m. wystąpią w Częstochowie znani artyści z Warszawy p. Konrad Tom i Trojanowski.

Wycieczki plebiscytowe. P. J. Wróblewski wrócił cało i zadowolony z drugiej wycieczki w okolice Częstochowy. Włóścianie w czasie prelekcji

Dzień 19 marca minął w Częstochowie pod znakiem imienia Naczelnika. Od rana sklepy były zamknięte, domy przybrane w sztandary narodowe.

Nastroj święteczny i dalej się odczuwał na każdym kroku. Czuło się jednocześnie jakiś serdeczny powiew przywiązania i miłości dla człowieka, stojącego dziś na czele państwa, dla człowieka, który od lat młodzieńczych walczyl niezłomnie o wyzwolenie ojczyzny. Nastroj ten wydatnił się w gorących orkiestrach, wznoszonych przez tysięczne zastępy ludności, zwłaszcza w czasie pochodu, urządzonego wieczorem przez wojsko.

O godz. 9-ej rano na Jasnej Górze przed szczytem kaplicy Matki Boskiej odbyła się Msza św. połowa, której wysłuchały w podniosłym skupieniu liczne oddziały wojskowe, młodzież szkolna, oraz tłumy wienych. W czasie nabożeństwa były dane trzy salwy karabinowe: podczas ewangelji, przy podniesieniu i na zakończenie.

Po Mszy św. kapelan wojskowy ks. Peche wygłosił okolicznościową przemowę o zasługach Naczelnego Wodza w odbudowie państwowości polskiej. Następnie zaś dowódca garnizonu major Lauński zwrócił się do wojska z krótką lecz płomienną odezwą treści następującej:

„Żołnierze! Obchodzimy dziś uroczystość imienin naszego Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Niechaj ten dzień będzie dla was świętem narodowym, zamieście w tym dniu wasze uczucie, jakie żywiacie dla ukochanego Wodza Naszego, dla tego człowieka czynu i niespożytej energii, tego Bohatera narodowego i wskrzesiciela ruchu wojskowego w Polsce, tego, który z garstką młodych ochotników, zapaleńców i strażników, jak ich wtedy powszechnie nazywano — ruszył w 1914 r. na krwawą wojnę i śmiertelną walkę z naszym odwiecznym wrogiem Moskałem, tego, który za ukochanie idei wolności i niepodległości swej Ojczyzny cierpił w więzieniach, radziłyśmy skorzystał z sposobności zapoznania się z najbardziej intrygującą częścią fabuły. Obraz pozostaje na ekranie tylko do poniedziałku,

Nie zaglądając do domu własnego, p. Wróblewski ruszył wczoraj na dalszy objazd powiatu.

Nie będzie obiadów w restauracjach! Właściciele restauracji w Częstochowie po wspólnym porozumieniu się wystosowali do Urzędu walki z lichwą i spekulacji petycję, w której zaznaczyli, że wobec niemożności dostosowania się do cen, wyznaczonych przez Urząd, zmuszeni będą z dn. 22 marca zamknąć kuchnie i nie wydawać obiadów i potraw gorących.

Z teatru Paryskiego. Wysoce sensoryjny dramat „Zygomar Amerykański” budzi niezwykle zainteresowanie zwłaszcza wśród publiczności której znane są dwie pierwsze serje. Ponieważ wkrótce wystawione będzie dokończenie

niem w Magdeburgu i wreszcie dopiął celu, do którego zmierzał i na gruzach caratu i państw zaborczych wzorzył Państwo Polskie.

Żołnierzu polski, ty, który swymi bohaterskimi piersiami bronił i zasłaniał Ojczyznę przed grożącą jej ze wszystkich stron wroga nawałą.

Żołnierzu młody a bitny, który walczysz z zacietochawcami weteranów — ty pierwszy dziś obywatelu Polski, okaż się godnym, że stoisz pod rozkazami tego, co porwał się do walki z trzema najzjadliwymi, okazał się godnym noszenia tego munduru i staraj się, abyś go nieczem nie splamił, tak postępując, będziesz dalej kontynuował to dzieło, które zaczął nasz Naczelnny Wódz, nasz Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, w ten sposób stanie u nas armja bitna i karna, a co za tem idzie, że będziemy mieli silną, dużą i od nikogo niezależną Ojczyznę.

W tem przewodniczeniu, że spełniając gorliwie swoje obowiązki, okażecie się godnymi stać pod Jego rozkazami, że także pojmowanie przez was służby będzie najmilijszym holdem dla Naczelnika Państwa, wnosząc orkiestrę.

„Niech żyje Naczelnny Wódz Józef Piłsudski!”

Orkiestrę ten został podjęty z zapalem przez wojsko i tłumy ludności.

Po nabożeństwie na placu przed Magistratem odbyła się przy dźwiękach dwóch orkiestr, grających na zmianę, defilada wojskowa przed dowódcą garnizonu majorem Lauńskim i korpusem oficerskim.

O godz. 8-ej wieczorem odbył się uroczysty przemarsz wojsk (bez broni) z pochodniami. Przy dźwiękach orkiestr i przy świetle ogni bengalskich z pieśnią żołnierską wesoła a swawolną przeszli żołnierze przez Aleje, wnosząc orkiestrę na cześć Naczelnego Wodza. Pochodowi towarzyszyły niezliczone tłumy ludności cywilnej, biorącej żywy i serdeczny udział w obchodzie uroczystości na cześć Naczelnika Państwa.

„Galerik”. W teatrze „Odeon” z dniem dzisiejszym demonstrowaną będzie wspaniały dramat inscenizowany według powieści Balzaca p. t. „Galerik”. Role tytułowe odtworzą: Paweł Wegener i Lidja Salmonowa.

„Huragan życia”. Kino-teatr „Nowy” demonstruje obecnie wybitne arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. „Huragan życia”. W pełnym wznoszących scen dramacie rolę tytułową odtworza słynna gwiazda kinematograficzna polska S. Napierkowska. Muzyka ściśle dostosowana do obrazu sekretu artystycznego pod dyr. p. Czesława Kaukula.

„Zmierzochnica”. Dziś w niedzielę, o godz. 4 po południu w sali

Straży Ogniowej odbędzie się „Zmierzochnica, na której p. Rychterówna opowie młodzieży bajki Andersena, Kiplinga, Markużyńskiego i t. p.

Zamach samobójczy.

Zamieszkała w Dźbowie i dozorcy kopalnianego Walerja Balcerzak usiłowała podczas nieobecności właściciela mieszkania p. Wincentego Kaszyńskiego, odebrać sobie życie wystrzałem z brauningu, którym zadała sobie ciężką ranę powyżej serca. Ranną przewieziono do szpitala Panny Marii w Częstochowie. Niedośzła samobójczyni odmówiła udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, co popchnęło ją do samobójstwa.

Kradzieże.

Mielczarek Wiktorji (ul. Dobra 15) skradziono kożę wartości 1000 mk. Żołnierzy w Wierzochowskiemu skradziono 5 koży wartości 800 mk., które miał na przechowaniu u stróża domu nr. 13 przy ul. Kościuszki. Oldze Warszawskiej (ul. Kościuszki nr. 23) skradziono z niezamkniętego mieszkania futro wartości 30,000 mk.

Listy do Redakcji.

Otrzymaliśmy list następcę treści: Wśród innych artykułów pierwszej potrzeby bodaj że najbardziej droższe obuwie. Przyczyną są różne. Nie wglądając w nie szczegółowo, pragniemy na tym miejscu zaznaczyć tylko jedną z nich. Idzie o fakt, którego milczeniem pominać nie można.

Mniej więcej przed 6 tygodniami delegacja miejscowego cechu szewskiego udała się do fabryki skór „Jabłoński, Koberzycki i S-ka” na Zawodzie, prosząc, aby ją zaopatrzono w skóry, o ile będą one na sprzedaż z wolnej ręki. Przed tygodniem wspomniana firma miała znaczny zapas skór do sprzedaży z wolnej ręki. Z tych skór tylko 4 odstąpiła, prawdopodobnie w drodze jakichś nieokreślonych bliżej względów, miejscowym szewcom chrześcijanom — pp. Dźwigalskiemu i Chądzińskiemu. Reszta skór (sto kilkadziesiąt lub więcej, dokładnie przecięć określić nie można) sprzedana została spekulantom żydowskim po 55 do 60 mk. za funt.

Wtedy przedstawiciele cechu udali się do fabryki, prosząc, by dano szewcom chrześcijanom choćby po jednej skórze. Przyjął ich p. Jabłoński, który bez ogródek oświadczył, że skóra miał wyłącznie dla kupców, a nie dla szewców, że swemi skórami może rozporządzać, jak chce i t. d.

Nie koniec na tem. Szewcy chrześcijanie żyć muszą, chcą żyć — muszą pracować, aby zaś pracować trzeba mieć skórę. Udają się więc do żydów, którym p. Jabłoński, Koberzycki i S-ka sprzedali cały zapas skóry, i u nich tę skórę nabywają... ale już po cenie dwa razy wyższej, bo po 95 mk. za funt tej samej skóry; i po 135 za rozkrojone środki.

Aby nie być gołosłownymi, nad-

marokańskim ruch buntowniczy, trwał ciągle i wojska tamtejsze ustawnie musiały ścierać się z krajowcami. Znalazł by tam sposobność utracenia życia pożytecznego i nie bez chwały. Było by to więcej, niż zasługiwał. Ale jakże wyjechać po tak usilnych naleganiach hirabiego. Pod jakim pozorem? I przenikniony poczuciem swej winy, wyobrażając sobie, że oko męża z fatwością wyczytałoby prawdę w jego sercu, drżał na myśl żądania powtórnego od niego zwolnienia ze służby! Taką prośbę, czyżby nie rzuciła jasnego światła na to, co powinno było zostać wieczną tajemnicą. Bo jeżeli on miał prawo iść na spotkanie kary, czyż mógł gubić bezpowrotnie Martę w opinii?

Szedł mioty na temi sprawami, nie uważając, że minął bramę tryumfalną i znalazł się na przeznaczony dla pieszych szosie lasku Bułońskiego. Nagle zatrzymał się, jak spiorunowany. W otwartym powozie, niesionym przez parę pysnych kasztanów, urwał Martę, w teście samej sukni, siedząc obok hirabiego. Uśmiechnął mu się — habia także go dostrzegł i skinął mu ręką przyjaźnie. Wiktor zdjął machinalnie kapelusz i patrzył długo za powozem, unoszącym spokojnego i szczęśliwego męża i uśmiechniętą, rozpodgonzoną żoną.

Nic więc nie zmieniło się w stosun-

ku tych dwojga ludzi. Siedzieli przy sobie, rozmawiali i używali spokojnie przejażdżki. Zbrodnia nie zawichrzyła ich życia — wszystko było tak, jak wczoraj. I jutro także będzie, spokojne, szczęśliwe, bez wyrzutów sumienia. — Wiktor usiadł na ławce i zamyślił się głęboko.

Zwolna przereczyli się szeregi powozów. Słońce zachodziło, zlocącszczyły okolicznych wzgórków i przeświecając przez drzewa, jak luna pożarna. Nad Paryżem, niebo przybierało fiołotową barwę, a niezliczni przednie, spieszyli z powrotem ku bramie tryumfalnej, wśród tunanów kurzu. Wiktor rozglądał się obojętnie do koła. Czy podobna — myślał, żeby ta kobieta miała tyle energii, aby się spotkać ze wzrokiem męża i ukazać mu taką twarz, jak wczoraj? Jakże więc dziwna moc panowania ma nad sobą i jak dalece lekka jej się przeto potrzeba? I wracając wo wspomnienie Marty, leżącej i płaczącej w jedwabnych poduszkach otomany, we wschodnim saloniku Widział jej złociste włosy, jej nęcącą szyję i wstrząsane łkaniem ramiona. Potem... stała przed nim, widział jej oczy jeszcze też pełne, czuł jej zęby, wpijające mu się w usta w namiętnym pocałunku i mimowolnie wstrząsał się a słodka woń Marty, bita, mdo do głowy, jak subtelna trucizna. Przesunął

ręką po czołom... usiłując nadać inny bieg swojemu myślowi. Obraz pięknej Angielki wracał wciąż niezwyjęziony, a zwyciężający. Seyerca ogarnęła wściekłość. Jestem oczarowany — pomyślał: coż ta kobieta opanowała mnie do tego stopnia, że się już od niej oderwać nie mogę? A przecież jej nie Kocham! Uderzył się pięścią w pierś, jakby chciał zdruzgotać sobie serce i siedział znów na ławce nieruchomo i zadumany kreśląc nogą zygzaki po piasku.

— Wiktor! Coż ty tu robisz? — ozwał się jakiś wesoly głos.

Wiktor podniósł oczy. Jego przyjaciel Frossard stał przed nim. Przejeżdżając, zobaczył go: wysiadł z powozu i zbliżył się do niego, nie zwróciwszy jego uwagi.

— Coż to, czy układasz nowy system fortyfikacji? — rzekł Frossard, pokazując na krzyżujące się piasku linie. — Masz taką dziwną minę. Możesz chorować?

— Nic — odparł Wiktor, wstając i udając wielką spokojność umysłu. — Głowa mnie tylko trochę boli — wyszedłem użyć świeżego powietrza.

mieniamy Jan Caba-rym Ryngoz Funt95 mk. zlik Bombnabył Członką, plac Zarob towiczo- węc od 5 cy -chrze- giej ręki w tym sa- w dwójna- To nie-stwo miew- czemu w- Dodac- wyższej- go Urzęd- jakie bę- wem.

Podsta- Często-

Na za- dnia 18/X- przemyśle- Częstoch- się co nast- Czas - ków bez w- wych trw- na dobe, - przekracz- Czynn- sklepy wi- w poniedz- i piątki- 4 do 7 w- 12 w poł- Zakład- od 10 ran- we wtork- soboty — 3 do 7 w- w poniedz- i, piątki- 2 do 6 w- w poł- i ok- się: w sob- w inne pow- 7 rano do- W nied- warte tylk- py rzeczn- 7 rano do- Stosow- stawy w n- Ustaw- dach jest - jest na zas- żyteczność- potrzeb lu- szpitalach, - dajmiach, - Przekro- go karane- wną do 500- miesiąccy.

Prze- Częstoch-

— Og- członków- rów i Akus- plotkowski- gólne nadzw- w dn. 28 m- poł. w lokal- wych — III- Prosimy- ście tylko- kowskiej.

Wykład- odbędzie- 4 po poł- i powszechn- Nie będzie- Lecz jeno- his- jak pewna- Lecz nie- myśli- i choć- święci- i rozjaśni- „na ch- dzie- O wiosnę- jak- Aż raz- tak- jak- Ujrzała- „Gódc- i spojrz- na- Co- sżyje- kost- W Alei- drugi- Niosąc- mu- to- i zapla- ca- i- i- ma- ca- na- wi-

ID. c. h.)

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Wkrótce potem Marta, w pół leżąca na poduszkach powozu, oddawała na prawo i na lewo rozartagnione ukłony, myśląc o Wiktorze.

Seyerca wyszedł z hotelu hrabiego de Canalheilles, nie zwróciwszy niczyjej uwagi. Wzburzony do najwyższego stopnia, szedł prosto przed siebie, nie bacząc dokąd i zdziwiająco przechodniów błędnym wyrazem twarzy i bezprzymownym chodem. Jedna myśl tylko zaprzętała umysł jego, myśl o nikczemności, jaką popełnił, pociągnięty szałem, którego piorunującego działania dotychczas zrozumieć nie mógł. Mówił sobie: Jestem ostatnim z ludzi, ubliżyłem honorowi, znieważyłem człowieka, którego szanuję i Kocham. Niepodobna mi już żyć. I stanowczo na śmierć zdecydowany, już prężył się nad sposobem odebrania sobie życia, który nie obudził by podejrzeń w umyśle tego, którego chciał pomóc. Nie dodał do bólesci biednej pomocy matki, wstyd samobójstwa; trzeba by było bowiem złożyć na karb pomieszanania zmysłów. Wyjechać — tak, bezwzględnie — to był jedyny sposób. Na pograniczu

**Robota najwykwintlejsza
Ceny najprzystępniejszej
tylko u SZUBSKIEGO
Krawiec damski
Aleja II № 39.**

Koncert-raut ku ozol Józefa Piłsudskiego. W dniu 17. m. i. mienin Naczelnika odbył się w sali Strazy koncert-raut staraniem „Kola Polek”, z którego dochód przeznaczony był na „Dar Narodowy” dla Józefa Piłsudskiego.

Za pięknie urządzone wieczór organizatorom należy się uznanie, jak również i za to, że przy każdej okazji starają się uczcić twórcę lejdów. Ppor. J. W. w swem wysoce treściwym słowie wstępem, doskonale opisał całą epopeję Piłsudskiego, słusznie kładąc nacisk na jego samodzielność narodową, a niechęć do wszelkich kompromisów z obcymi, co stwierdza, że Józef Piłsudski jest uosobieniem ideału niepodległościowej.

Po świetnie opracowanym tem słowie wstępem, rozpoczął się dział koncertowy, na program którego złożyły się gra fortepianowa w pełnym brawurze i pietyzmie wykonania p. Rudlickiej, pełna wdzięku, melodeklamacja p. Miszewskiej przy subtelny akompaniamencie p. A. Starzyńskiej.

W części drugiej wystąpił zawsze sympatycznie witany kwintet p. Smugi, który odegrał z uwzględnieniem dynamiki i ekspresji parę poważnych utworów, zaś p. Zieliński swym metalicznym a miękkim tenorem odsławił pięknie „Zydówkę”, „Spiewaj” i „Poranek” przy muzykalnym a dyskretnym akompaniamencie prof. Makoszy.

Prawdziwą atrakcją był występ p. Miszewskiej, która na zakończenie wypowiedziała z głębszym aryzmem „Do słońca” i kilka nadprogramowych.

Wieczór cieszył się wielkim powodzeniem. b—mol.

**Sąd doraźny
w Częstochowie.**

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie sądu doraźnego w sprawie osądzenia sprawy Gąbki, Borka i Baumberciga, oskarżonych o uszkodzenie linii telefonicznej Warszawa—Kraków, wskutek kradzieży znacznej ilości drutu pomiędzy Częstochową a Porajem i Rudnikami. Komplet sądu stanowili: prezes M. Kokowski oraz sędziowie: Bither i Ostrowski, podprokurator p. Kamieniogrodzki oraz sekretarz p. Wolniak.

Po przesłuchaniu świadków i eksperta p. Krajewskiego zabrał głos prokurator, domagając się kary 15 lat ciężkiego więzienia. obrońcy z urzędu Gąbki i Borka adw. S. Wejtraub i R. Zawadzki w dłuższych przemowach do wodzili, że czyn ostatnich jest zwykłą kradzieżą a nie rozmyślnem uszkodzeniem linii telegraficznej, wobec czego prosili sąd o przekazanie sprawy sądom zwykłym. Oskarżonego o paser-

stwo Baumberciga bronili obrońcy z wyboru: adw. Chądzyński z Piotrkowa i adw. Rumszewicz.

Po godzinnej przeszło naradzie sąd wyłożył wyrok, wyłączający sprawę oskarżonych z pod kompetencji sądów doraźnych, kierując ją na drogę zwykłego postępowania sądowego.

Szkola kolejowa na dar dla Naczelnika. Nauczyciele i uczący się szkoły kolejowej w Częstochowie złożyli na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego następujące ofiary: Klasa 1 p. Krempickiego mk. 30.40 i koron 2, kl. 2 a p. Zaremby—mk. 27.65, kl. 2 b p. Malinowskiej mk. 18.30, kl. 2 c p. Ckmerówny mk. 36.30, kl. 2 d panny Hönigmanówny mk. 27.60, kl. 3 a p. Sikorskiego—18.60, kl. 3 b p. Skrzyneckiej—23.50, kl. 3 c p. H. Kapuścińskiego—44.55, kl. 4 a p. St. Kapuścińskiego—23.70, kl. 4 b p. Skorki—24.60, kl. 5 p. Bugajskiej—30.30. Razem mk. 305.50 i kor. 2.

Personel nauczycielski: pp. Krempicka mk. 5, St. Kapuściński 10 m. Skorko 5 m. Celmerówna 20 m. H. Kapuściński 10 m. Sikorski 10 m. Milewski 15 m. Hönigman 20 m. Bugajska 10 m. Barański 10 m. Skrzynecka 10 m. Malinowska 10 m. Zaremba 20 m. Pustulkówna 10 m. Razem mk. 165.

Ogółem mk. 470.50 i kor. 2. Personelowi nauczycielskiemu należy się szczerze uznanie za akcję obywatelską. Obzj znalazła ona jak najliczniejszych naśladowców.

Errata. Wartykule wstępnym, zamieszczonym w czwartkowym numerze p. t. „Bolszewizm a cywilizacja” pominięty został podpis autora tegoż p. Leona Wasilewskiego, redaktora „Gazety Warszawskiej”.

Zwianst wiosny. Około godz. 12 i pół w nocy z piątku na sobotę po silnej wichurze z nadsięgłej chmury uderzył pierwszy w roku b. piorun. Wkrótce uderzył drugi, ale już w znacznym oddaleniu. Jasno — niebieska wstęga błyskawicy na moment oświeciła miasto, poczem spadł rzęsyisty deszcz zaś wiaład za nim śnieg.

ZE ŚWIATA.

(—) Wystawa polska w Taszkencie. Ministerjum przemysłu i handlu zawiadomiło fabrykantów i producentów towarów eksportów, że przy konsulacie polskim w Taszkencie będzie otwarta bezpłatna wystawa przemysłu polskiego.

Reflektantom na eksport zagraniczny towarów uprasza się o zgłoszenie się do konsula, p. A. Jachimowicza, bawięcego chwilowo w Warszawie pod adresem ul. Kredytowa 5 m. 7.

(—) Berlińczycy narkotyżują się kokainą. Pisma niemieckie donoszą, że w Berlinie szerzy się w zastraszający sposób kokainizm. Nietylko zastrzykuje się kokainą, ale używa się jej jako tabaki. Aptekarze chcą o-

siągnąć wysokie zyski, popełniają nadużycia przez sprzedawanie kokainy nie na gramy według recepty, ale na kilogramy. Ułatwiają też berlińczycyom nabywanie kokainy ulicznymi przekupnie, ofiarowując przechodniom paczuski kilkogramowe, kelnerzy i kelnerki w barach, szynkach i różnych nocnych spelunkach trudnią się również potajemnie sprzedażą kokainy.

(—) Oszustwo przy pomocy hypnozy. Tak m. n. obecnie eksperymenty hypnotyzerskie i spirytystyczne m. n. mogą pociągnąć za sobą bardzo smutne skutki dla naiwnych adeptów. Okazuje się to dowodnie z afery, której epilogem była sądowa rozprawa w Duisburgu w Niemczech. Niejaki Teodor Ehnert, z zawodu ślusarz, zapoznał się z pewnym małżeństwem, urządzając u siebie seanse spirytystyczno-hypnotyczne. Ehnert okazał się w tym kierunku mistrzem. Zdolał zahypnotyzować żonę, a także i na mętu zdobył sobie silny wpływ suggestywny. Małżonkowie ci, ludzie średnio zamożni, wpadli zupełnie w moc hypnotyzera, który kazał im wykonywać różne czynności według swej woli. Upewniwszy się dostatecznie o swej władzy, zarządził, aby małżonkowie sprzedali swoje meble, a otrzymane pieniądze jemu oddali. Po dokonaniu tej transakcji Ehnert wraz z swymi postuznami ofiarami wyjechał do Holandii, gdzie w ograniczonym miasteczku żył wesoło, hulał i robił sprawunki dla siebie. Zaotrzyawszy się należycie w garderobę i bieliznę, uciekł, zostawiając swych towarzyszy bez grosza. (Grabieni z całego mienia małżonkowie teraz dopiero zbudzili się jakby ze snu i z przerażeniem skonstatowali, że ich hypnotyczne doświadczenia nadto drogo kosztowały. Wnieśli do sądu skargę na Ehnerta za oszustwo. W czasie rozprawy zeznawali, że Ehnert tak ich opanował, iż wydawało im się, że wszystko jego żądania muszą być bezwzględnie wypełnione. Ehnert jest niezwykłe zręcznym hypnotyzerm i zdolności tych używał za podstawę do oszustw. Skazano go na trzy lata ciężkiego więzienia.

(—) Djamentowe wesele Wiedeńskie pisma notują, iż teściowie profesora Maksa Guttmana. Henryk i Adela Karmel obchodzili rzadką, o wrzuszającą uroczystość djamentowego wesele. Stuletni prawie „państwo młodzi” święcili 75 letnią rocznicę swych zasłużb w gronie dzieci, wnuków i prawnuków i praprawnuków. Staruszkowie cieszą się doskonałym zdrowiem i świeżością umysłu.

Telefon bez drutu. Warszawa. Berliner Post podaje, że w ostatnich dniach zakłady Tow. akcyjnego Lorenza przeprowadziły próbne rozmowy telefonem bez drutu między Berlinem a Karlsborgiem w Szwecji. Odległość między stacjami wynosiła 700 kilometrów. Próby powiodły się wspaniale. Wedle doniesień z Moskwy, rozmowy te przejęto również na tamtejszej stacji iskrowej. Odległość między Berlinem a Moskwą wynosi 1700 kilometrów

Z Krakowa donoszą, że tamtejsza rajdostacja słyszała dobrze te rozmowy. Odległość między Krakowem a Berlinem jest taka sama jak między Berlinem a Karlsborgiem.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Czysta”

Na plebiscyt Śląski
Huta „Częstochowa” w Rakowie otrzymała od p. Zawadzkiego „Lilipuci” za wynajęcie 50 mk. Trupa p. Zawadzkiego „Lilipuci” 50 proc. z zebranych w Rakowie z przedstawienia pieniędzy mk. 330. R. z e m. marek 430. (P. Kifer z Rakowa za wynajęcie swego fortepianu na to przedstawienie nie sobie nie polczył).

Mendel Goldman za niewłaściwe zachowanie się złożył na ręce ekspedytora p. Buchacza mk. 50.

Józef Cwikła zebrane od nauczycieli szkoły Nr. 9 mk. 45.

Profesorowie gimn. W. Szudejko na cześć imienin ks. pref. Józefa Leśniaka 180 mk.

Ksieża z parafii św. Barbary 80 mk. Antoniośtowo Egerowie 100 mk. Stanisław Lis mk. 2.

Z okazji imienin Kierownika Zarządu Kwaterunkowego, pracownicy Zarządu Kwaterunkowego w Częstochowie mk. 30.

W trzecie rocznicę śmierci śp. d-ra Szymona Gokieli, składałona mk. 25.

Na dar narodowy
dla naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego: I komenda Baonu zapasowego 27 p. p. mk. 610 fen. 50

Młodzież i profesorowie szkoły kolejowej w Częstochowie mk. 470 f. 50 i 2 kor.

Znalezione przez p. Borkowskiego w obecności ucznia Dobrowolskiego podczas deflady mk. 20.

Na flotę polską
I komenda Baonu zapas. 27 p. p. 600 mk., 11 rb. i 1 kor.

Na święcone dla żołnierzy
Beżmieniennie 20 mk.

W dzień imienin śp. Józefa Waszczyńskiego żona i córka mk. 15.

Na plebiscyt i flotę polską
Złożone przez młodzież gimn. W. Szudejki milijacy Ojczyznę na ręce ks. pref. Józefa Leśniaka: Klasa I 80 mk., II 82 mk. 50 fen., III b — 18 m., III s — 30 m., V — 100 m., VI 100 mk., ks. pref. J. Leśnik 100 mk.

Ku uczczeniu najlepszej żony i matki ś. p. Adeli Roessler:
Na święcone dla żołnierza polskiego mk. 250
Na flotę polską mk. 250
i Mk. 500 na plebiscyt: mazurski, cieszyński, Górnego Śląska, warmiński i spisko-orański po mk. 100 na każdy.

Razem mk. 1000.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach w trzecie rocznicę śmierci ś. p. Szymona Gokieli — żona mk. 25.

Na dzwony do kościoła św. Rodziny, Antoniośtowo Egerowie mk. 25.

Rządca samodzielny poszukuje prezdy. Wiad. II Aleja 38 Topola sklep galant- eryjny 939—	Sprzedam maszynę do styria III A- leja 65 m. 6 937—
Sprzedam meble II Aleja 24 Rut- ko-ski 751—	Sprzedam sepoklak kławy garn- trowe, cały na je- dwalib, wcale nie nadany, solidnej roboty, jednego a pierwszorzęd- nych magazyń Krak- kowskich, Jasma 41, do- zorca władze
Potrzeba 2-4 chładników towar- ni i sklepów na pra- tky, 6. Ost. Gross, Kra- kowska 64 B. Sambor	Dom z ogrodem na wsi do sprzedania lub wynaje- cia, Wiad. Aleja 16a 15

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Kłobucka podaje do wiadomości, że w dniu 27 marca b. r. w biurze Magistratu o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna licytacja o oddaniu w 3-oh letnią dzierżawę połowiana na Kłobuckich gruntach i w lasach licząc od 1 Kwietnia r. b. do 1 Kw. 1923.
Licytacja rozpocznie się od sumy 500 mk. (in plus).
Czynsz dzierżawny za pierwszy rok winien być wpłacony do kasy Miejskiej z góry.
Bliższych szczegółów udziela Magistrat codziennie w godzinach urzędowych.
M. Kłobucko, dn. 13 Marca 1920 r.
Burmistrz SUCHANSKI
Sekretarz KRUPSKI.

Zebranie.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 2 i pół po poł. odbędzie się zebranie ogólne szewców i kamaszniaków w sali stowarzyszenia I Aleja 9. ZARZĄD.

Z Apropowizacji.

Wydział Apropowizacji zawiadamia, iż sprzedaż soli została wznowiona po cenach:
Sól biała Mk. 1,00 za funt
Sól ciemna 65 fen. za funt.
Zawnik F. KURPIŃSKI.

Maszyny do pisania

kupuje polskie (lub rosyjskie, również podlegające reparacji)

FELIKS KON
Warszawa, Złota № 27, Telefon 264—84.

**Częstochowskie Towarzystwo
Pożyczkowo-Oszczędnościowe**

ul. Tad. Kościuszki № 11 dom własny,

udziela członkom pożyczek, znacznie przewyższających normy dotychczasowe, za poręczeniem, na zastaw papierów procentowych lub na ewikcję hipoteczną. Przymiemy od wszystkich wniosków oszczędnościowe w walucie markowej, płacąc 5 proc. od wkładek z terminem rocznym, 4 proc. — z półrocznym i 3 proc. — do zwrotu na żądanie. Lombard Towarzystwa wydaje pożyczki na zastaw biżuterji, odzieży i innych rzeczy.

Biurowo i lombard otwarte codziennie, prócz świąt, od godz. 9 do 15, Kasa od godz. 9 do 13.
Częstochowa, dn. 4 marca 1920 r.

Zarząd.

WARSZAWSKA SZKOŁA POŁOŻNYCH

przy Miejskich Zakładach Położniowych
Ilość uożenlo ograniczona

Kurs roczny rozpoczyna się 1 Kwietnia i I Października. Oplata roczna 300 mk. w ratach półrocznych. Podatki, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie st. m. Warszawy, Wydział Szpitalnictwa, Jassa 10 f.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Pp., iż

Skład Apteczny

w Starym Rynku № 21

po ś. p. Hoffmannie z dniem 5-go Marca r. b. przeszedł na własność moją i po gruntownym odświeżeniu został otwarty.
Z poważaniem JÓZEF ORDON.

Zebranie szewców

w Niedzielę, dn. 21 marca o godz. 2 i pół po poł. w sali Kupleckiej, Strazacka 11 odhędzie się

Ogólne Zebranie

członków Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórzanego, o liczn. przybycie prost. ZARZĄD.

**Krawiec Męski
Z. ROZENBERG
II Aleja № 19.**
Przyjmując obywateli ze swoich i powierzonych materiałów. Robota staranna. Ceny przystępne.

Zebranie Majstrów Kamaszniaków

Dnia 21 Marca r. b. o godz. 2 pp. w sali Harmonja Strazacka 8 odbędzie się Zebranie Sekcji Majstrów Kamaszniaków, na które zaprasza się majstrów szewckich.

Ogłoszenie

W dniu 24 i 25 marca b. r. w Magistracie Wydział Gospodarczym odbędzie się ustna licytacja na place przy ul. św. Barbary pod handel dewocjonaljami. Warunki licytacji interesowanym będą zakomunikowane przy targu.

MAGISTRAT.

TEATR PARYSKI
SERJA III.

Program od piątku 19-go do pi-
niedziątku 22-go Marca 1920 r.

ZYGOMAR AMERYKAŃSKI

RAVENGAR Dramat awanturyczny w 6 częściach,
osnuty na tle przygód **NAWOROSSA.**

Anons: Wkrótce IV-ta Serja ZYGOMAR AMERYKAŃSKI (i dokończenie).

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr.
p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W loży kupon 8 mk., Krzesło
parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedziele i świę-
ta o godz. 8 pp. w dni powszednie o godz.
5 po poł. w soboty o godz. 4 p. r.

Kino-Teatr „NOWY”
w CZĘSTOCHOWIE ul. P. MARYI № 43.
TELEFON 334.

Program od czwartku d. 18 Marca r. b. i dni następnich.
Coś niebywałego w Częstochowie!

HURAGAN ŻYCIA (VENUS VIETRIX)
Wzruszający dramat w 5-ciu częściach.
Ze słynną gwiazdą kine-
matograficzną polską **S. NAPIERKOWSKA**
ulubienicą publiczności, demonstrowany w Kino-
teatrze „STYLOWY” w Warszawie z wielkim
powodzeniem przez 2 tygodnie.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyr. p. **Czesława Kaukala.** Początek przedstawień w dniu powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedziele i święta o godzinie 3-ej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiecz.

Lekarz-dentysta
Michał Gnejnic
ul. Panny Marji (Aleja 10)
TELEFON 250
Przyjmuje godz. od 9-1 i 3-7 w.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8-11, 5-7
Kilbońskiego 4.

Dr. Stefan Kon
spec. akuszerka i choroby kobiece
powrości
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4 - 6 po południu.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerka,
wewnętrzne
Przyjmuje od 1-oj do 4-oj
ofica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Jasnogórska 24 tel. 104.
posiada w ewidencji poszukujących pra-
cy, techników budowlanych i drogowych,
rzadców i ekonomów, biuralistów i bu-
ralistek również maszynistki, rzemieślni-
ków i robotników wszelkiego rodzaju,
jakoteż robotnicę i służbę domową. Po
średnictwo dla obydwóch stron bezpłatnie

**Składajmy ofiary na Często-
chowski Komitet niesienia
pomocy Górnoślazakom!**

Ubezpieczenia transportowe
z odpowiedzialnością nawet za częściowe braki załadunków i wydatki na miejscu polisy
GŁÓWNA AJENTURA UBEZPIECZEŃ
S. Leizerowicza, Sosnowiec, ulica Czysta № 9.

Odlewy żelazne (blachy, ruszta, szyby, garoki surowe i emaljowane,
rury, plugowe i ścieczkarolane, odlewy kanalizacyjne),
naczynia emaljowane
Dom Handlowy Zdzisław Ryłski
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA NA 20. — TELEFONY NA 186 I 187.

ŚWIERZBĘ i ŚWĘDZENIE SKÓRY
usuwa szybko i radycznie najdłużej w ciągu 5 dni
„Krem Mukuna”
najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, posiada:
1) nie plami białizny - posiadając kolor masła. 2) nie obciąża się p. ciele - nie zawierając
części stałych, 3) wchłania się całkowicie w skórę - stosując takowy podobnie jak glicer-
ynę. 4) jest bardzo ekonomiczny - mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą
ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała, 5) posiada miły zapach.
Cena 7 mk. 50 fen. Lecząc szybko i pewnie jest tanim. Zadać wszędzie.
Apteka J. Werocego, Warszawa, ul. Bednarska róg Furmańskiej.

Lanolinowy Puder „OZIOZI” z Kogutkiem
jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci
Natychniast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyj-
ny znakomicie działa przeciwko: śwędzielowi, odparzeniu i odleżeniu się ciała.
Wyrób apteki A. GAŚECKIEGO w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „Oziol” z marką „Kogut”
Skład główny na Częstochowie
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16

Zaruski, Chadziński i S-ka
w CZĘSTOCHOWIE, ul. Ogrodowa 11. Telefon 1-23.
HURTOWE SKŁADY
Towarów Galanteryjnych, nici, trykotaży, wyrobów szrotkar-
skich, Papierów pakowych, kancelaryjnych, listowych i rysunkowych,
Materiałów-piśmiennych.
Wytwórnia zeszytów i toreb papierowych.

**Wynik konferencji
Polskiego Związku Mechaniczno
Metalowego oraz Majstrów Ce-
chowych.**
Na wspólnym posiedzeniu w dniu 18 mar-
ca 1920 r. odbyło się w lokalu Stow. Rzem.
Zgromadzenia majstrów ślusarskich konfe-
rencyjna komisja tak majstrów, jak czeladzi wydele-
gowanych przez Cech i Związek Mechaniczno-
Metalowy.
Wydelegowani przez Cech majstrowie w
osobach pp. J. Więclawski, J. Kulik, A. Braks-
tor, T. Smolucha i W. Kolwas. Delegowani
przez Związek Mechaniczno-Metalowy w os-
bach pp. W. Borkowski, S. Kisiel, A. Łata, S.
Maciuszkiewicz i J. Zykwiński. Po wspólnym
porozumieniu przyjęto następujące warunki:
1) Płaca czeladnicza odbywać się będzie
na godziny. Godzina określa się od 5 do 9 mk
na godzinę.
2) Przy wykonaniu robót poza obrębem
miasteczka otrzymywać będzie dietę ro-
dzinną utrzymaniu włącznie ze świętami.
Uwaga: Powyższemu określeniu płacy nie
podlegają czeladzie, którzy zawrą z majstra
specjalną umowę, tak do 1-go jak do 2 punktu.
3) Praca w niedziele i święta winna być
opłacona o 100% wyżej.
4) Za pracę poza obowiązującymi godzi-
nami dopłata 50% normalnej płacy.
5) W razie nieszczęśliwych wypadków,
pracownik otrzymuje całodzienną zapłatę, aż
do zupełnego wyleczenia się oraz bezpłatną
pomoc lekarską.
Powyższe warunki wchodzi w życie z
dniem 22 marca 1920 r.

**Ustępująca Rada Nadzorcza
Współdzielczego Stowarzyszenia
Pracowników Kolejowych
w Częstochowie.**
Zawiadania członków Stowarzyszenia, że
w niedzielę dn. 21 marca r. b. o godzinie 3 po
południu, w lokalu Związku Zawodowego Prac.
Kolej. przy ul. Piłsudskiego odbędzie się nad-
zwyczajne walne zebranie członków Stowarzy-
szenia celem wyboru nowego Zarządu Komisji
Rewizyjnej i Rady Nadzorczej.
Zebranie będzie ważne bez względu na
liczbę obecnych.
Prawo wstępu na zebranie mają członko-
wie, którzy okazażą przy wejściu książeczkę za-
kupów.
Częstochowe, dn. 18 Marca 1920 r.
DASZKI do CZAPEK
sprzedaje hurtowo
Firma **JAN TURZYŃSKI i S-ka**
ul. PIŁSUDSKIEGO (Dojazd) 5
róg Strażackiej.